

№ 103.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Sw. Domiceli.
Wt. S. **Stanisława B.**
Sr. Sw. Grzegorza P.
Czw. Sw. Antonina B.
Piat. Sw. Mamerta B.
Sob. Sw. Pankracego M.
Niedz. N. M. P. Łaskawej.

Wschód słońca godz. 4 m 21
Zachód słońca godz. 7 m 33
Dług. dnia godz. 15 m 12

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie - 4 "—
Kwartalnie - 2 "—
Miesięcznie - 67 "—
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie - 5 "—
Kwartalnie - 2 "—
Miesięcznie - 50 "—
Egz. pojedynczy 5 k.

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
* telefonu 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 7 maja 1906 roku

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Mintz;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1¹/₂ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz polewy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.
Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40; do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.03. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 7.00, przychodzi z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j, s. kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

Zmiana ministeryum.

(Głosy prasy rosyjskiej).

Ustąpienie hr. Wittego ze stanowiska prezesa rady ministrów i zmiana całego prawie jej składu w przeddzień otwarcia pierwszej sesji Dumy państwowej, która wbrew obliczeniom rządu przybrała stanowczo opozycyjny charakter, wywołało szereg komentarzy w prasie rosyjskiej, przypuszczeń, dociekań i wniosków o przyczynach, które bezpośrednio wpłynęły na zmianę ministeryum w Rosyi.

Gazety rosyjskie prawie jednoznacznie zadają sobie pytanie, czem i w jaki sposób rząd powita Dumę i na razie nie znajdują na to odpowiedzi.

Wykreśla się tylko bardzo wyraźnie, że postępowanie rządu zależeć będzie od zachowania się Dumy, czy wszelako rząd pójdzie w kierunku, wskazanym mu przez Dumę, czy też przeciwnie, własne programy i plany uporeczywie przeprowadzać będzie, chociażby stanęły one w zasadniczej sprzeczności z uchwałami reprezentantów ludu, bardzo już bliska przyszłość okaże.

Co jednak znaczy w chwili takiej doniosłości nagle zmiana ministeryum, pozostaje zagadką.

Nie zapominajmy, że właścianie, którzy w znacznej liczbie reprezentowani będą w Dumie i uważają ją za świętość, liczą na nią bardzo wiele, a w programach swych i dążeniach idą dalej, niż partya konstytucyjno-demokratyczna.

Reprezentacyi ludowej, popartej przez 80 milionów członków włościan, długo cierpliwych i pokornych, ale skoro raz stanowczo wystąpić postanowili, wytrwałych i gotowych na wszystko — lekceważyć nie sposób. Taką Dumę rozwiązać nie tak łatwo, a rozegnać bardzo niebezpiecznie.

Czy hr. Witte zrozumiał to i proponował radykalną zmianę kursu polityki wewnętrzej, a słowa jego nie znalazły poparcia w sferach miarodajnych, czy też przez Ukaz o prawach zasadniczych państwa chciał sparaliżować opozycyjne stanowisko Dumy — rzecz niewyjaśniona.

Nowe ministeryum co do barwy politycznej nie różni się w niczem od poprzedniego i nie upoważnia do wniosków o zmianie kursu w stronę lewicy, prędzej przeciwnie, bardziej ku prawicy, o ile to możliwe.

W takim razie konflikt między rządem i Dumą nienukionny.

A co dalej?

«Strana» utrzymuje, iż mianowanie Goremykina premierem przed samem zwołaniem reprezentantów ludu w najwyższym stopniu zastrzy stosunek Dumy do rządu.

«Goremykin, to stary i doświadczony urzędnik, uważany za specjalistę w sprawie włościańskiej, ale jednocześnie jego nazwisko to symbol reakcyi najuporeczywszej i najniebezpieczniejszej. To nie dyletant, nie romantyczny improwizator, nie wypadkowy bohater reakcyi — to mąż czynu wypraktykowany i wyszkolony w zasadach biurokracyi tego odłamu, odłamu, dla którego Duma to zło i w dodatku takie zło, które nie łagodzić, lecz wytepićby należało.

Pozostali nowi członkowie Rady ministrów — to biurokraci tego odcienia, pod którego barwą Rosya wycierpiała tak wiele i pozbyć się go pragnie».

«Riecz» dowodzi, że dymisya hr. Witte i zmiana ministeryum związana jest ściśle z zupełną porażką wniesionego do decyzji Najwyższej projektu o prawach zasadniczych państwa. Projekt ten, zdaniem «Rieczy» ośmieszył ministeryum, a nie podobnego ani przebaczyć nie można, ani też poprawić się nie da. Tym sposobem — konkluduje «Riecz» — ironia losu mieć chciała, by mąż stanu, który nazwisko swe związał ściśle z Manifestem z 30 października, padł ofiarą zamachu na sprowadzenie do zera obietnic zawartych w Manifestoie.

Bardziej opłakanego końca ministeryum konstytucyjnego trudno było przewidzieć.

Gdyby upadek ministeryum był wynikiem odmowy ogłoszenia praw zasadniczych państwa, byłoby to oznaką przejścia nie od pokoju do wojny, lecz przeciwnie od nienukionnej wojny do możliwego pokoju.

Byłby to zwrot nie pozbawiony sprytu i dowcipu.

W chwili, kiedy atmosfera polityczna przesycona jest elektrycznością, kiedy sam fakt zetknięcia się dwóch przeciwnych biegunów politycz-

nego życia Rosyi wywołać może fatalny pioran — zapobiedz, by przeciwnicy wcale się nie spotkali, byłoby istotnie rozumem stanu.

Byłoby to sprytem nielada, gdy nadciąga burza, brzemienna w błyskawice i pioruny, na miejscu wroga dawno oczekiwanego, wroga, co nagromadził przeciw sobie cały ocean nienawiści i gniewu, pozostawić puste miejsce.

Czy Goremykin ma właśnie odegrać rolę tego miejsca pustego? «Riecz» utrzymuje, że jest to prawdopodobnem i jednocześnie dodaje, że siłą kontrastu nowy premier wytworzył o sobie do pewnego stopnia reputacyę „czerwonego“ dlatego, że zajmował stanowisko ministra spraw wewnętrznych w okresie czasu pomiędzy dwoma najbardziej skrajnymi reakcyonistami.

„Następnie wpłynął jako obrońca samorządu ziemskiego dlatego, że hr. Witte rozpoczął wówczas przeciw temu samorządowi krucyatę, mając na celu dowiedzenie, że samorząd nie godzi się z samowładztwem. Później jednak Goremykina mianowano prezesem, jako reakcyonistę, jednego z komitetów rolnych tak licznych, w miejsce ostro zniesionego takiegoż komitetu, co przyczyniło hr. Wittemu sławę liberalnego męża stanu.

„Wypadłoby więc, że dla złagodzenia starcia przy pierwszym zetknięciu się z Dumą wysunięto na stanowisko premiera rozmyślnie człowieka, który do pewnego stopnia może budzić nadzieję, że skłoni się ku liberalnemu nastrojowi Dumy, a jednocześnie nie zbudzi w reakcyonistach zbyt wielkiej obawy, aby nie poszedł za daleko, bo ani na krok nie przekroczy z góry nakreślonej mu linii.

„Odpowiednich dobrano mu też współpracowników.

„Dawniej za każdym razem, kiedy była mowa o dymisji hr. Wittego, w związku z nią znalazło się zawsze nazwisko p. Durnowo, ministra spraw wewnętrznych. Sam hr. Witte starał się wówczas o podkreślenie swego antagonizmu w stosunku do p. Durnowo i motywował swoją dymisję niechęcią pracowania z nim razem. W ostatnich dniach były premier nawet z pewnem lekceważeniem traktował ministra spraw wewnętrznych, pomijając go i zwracając się po potrzebne mu objaśnienia bezpośrednio do jego podwładnych“.

Gazeta „Riecz” dopatruje w podobnem postępowaniu hr. Wittego chęć ustąpienia ze sceny politycznej w możliwie przyjaznej chwili, dla opinii własnej, aby przy zmianie warunków umożliwić sobie powrót do władzy.

„Riecz” jednak dodaje do tego objaśnienia sytuacyi, że społeczeństwo rosyjskie wie dobrze, iż hr. Witte był głównym obrońcą praw zasadniczych i że nigdy nie chciał ustąpić ze stanowiska obrońcy samowładztwa, a wejść na stanowisko szczerego konstytucjonalisty. Dlatego też opinia publiczna w Rosyi nie sądzi, aby pokój z Dumą był zabezpieczony, gdyby hr. Witte został na swem stanowisku.

Czy jednak dymisya hr. Wittego i zmiana

ministeryum zwiastuje pokój z Dumą, czy też nienukioną wojnę, „Riecz stanowczo nie orzeka.

„Trzeba przyznać—pisze «Riecz», że do odpowiedzi na to zagadkowe pytanie za mało dotychczas mamy danych. Nie wiemy, jaką była bezpośrednia przyczyna dymisji hr. Wittego i zmiany ministeryum, nie wiemy, czy nrzy światło dzienne przed otwarciem sesji Dumy projekt praw zasadniczych państwa, zamieniony na akt prawodawczy.“

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomiła. Jutro Sw. Stanisława.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrowska nr 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

PODWIECZOREK MUZYCZNY. Jutro podwieczorek muzyczny Liry (Nawrot 38). Początek o godzinie 3 i pół po południu.

Jutro, jako w dniu Patrona Ziemi Polskiej Sw. Stanisława, numer nie wyjdzie.

Następny numer wydamy w środę 9 maja o porze zwykłej.

KRONIKA.

—s—

Odpusty. Jutro z powodu nroczystości Patrona Polski św. Stanisława, odprawione będą uroczyste nabożeństwa odpustowe w Stawinie i Ręgowie.

— W dniu jutrzejszym kompania pobożnych z Tuszyńa udaje się do Ręgowia, gdzie zapowiedziano doroczny odpust św. Stanisława.

Kary administracyjne. Na mocy wyroku czasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej—skazani zostali za posiadanie rewolwerów oraz nabożów: mieszkańcy Łodzi—Józef Wolski, Stefan Barański, Józef Pluciński i Wacław Kasprzak na 3 miesiące każdy; mieszkańcy Pinczowa Michał Bieniak, właściciel wsi Ruda Pabianicka Antoni Palek, mieszkaniec wsi Stare Rokicie Franciszek Blesiński—na 2 miesiące więzienia każdy; mieszkańcy Łodzi: Franciszek Bryński, Nikodem Ogiński, Józef Mausz i Jan Pyde—na 2 miesiące każdy; za zmuszanie do zamykania sklepów oraz za zatrzymywanie na drodze wjeżdżających na targ do Łodzi w dniu 1 maja: Antoni Zasman ze Zgierza na 1 miesiąc więzienia, Tomasz Wieczorek i Wacław Miks, mieszkańcy gminy Chojny—na 2 tygodnie aresztu; za zadanie ran właścicielowi sklepu Skompe w Zgierzu, mieszkająca Zgierza Oskara Wajsiga na 1 miesiąc więzienia; za strzały ze stawu w Zgierzu dane na łódce — Jan Ostojki, Feliks Teodorczyk, Stanisław Wieczorek, Jan Helzer i Leopold Chudobiński—po 1 tygodniu aresztu; za namawianie służby dworskiej do strejku, rozpowszechnianie proklamacji oraz różnych wydawnictw nielegalnych we wsi Czarnocinie i Adamowie: Józef Kłosiński, Antoni Ander, Ignacy Makulowski, Anastazy Hek i Michał Walczak—na 3 miesiące więzienia każdy.

— Następnie z tych samych powodów zostali skazani z gminy Radogoszcz: Oskar Promiński za wymuszanie pieniędzy na cele partyjne — na 3 miesiące więzienia, z nadmienieniem, że po odcierpieniu tej kary Promiński oddany zostanie pod sąd okręgowy piotrkowski; mieszkaniec gminy Radogoszcz Tomasz Bednarek, za rozpowszechnianie proklamacji treści rewolucyjnej—na 3 miesiące więzienia; mieszkaniec gminy Radogoszcz Paweł Barczak za znalezione broszury nielegalne—na 3 tygodnie więzienia.

Komitet przeciwbrazczy. Na posiedzeniu miesięcznym Komitetu przeciwbrazczego, w gmachu Przytulku dla starców i kalek, przedewszystkiem przystąpiono do wyboru prezesa instytucji, z powodu nieprzyjęcia mandatu przez p. Chełmickiego. Zebraniem udało się pozyskać na prezesa reagenta K. Megilnickiego; na wiceprezesów powołano przez aklamację panią H. Sarosiekową i adw. przys. p. Żelazowskiego.

Po omówieniu kilku spraw bieżących, przystąpiono do wiadomości sprawozdanie miesięczne z poszczególnych sekcji, za kwiecień r. b., mianowicie: Biuro wyszukiwania pracy umieściło 12

osób. W salach zajęte pracowało ogółem 29 osób przez 486 dni. Utrzymanie jednego pracownika oprócz pensji kosztowało po 30 kop. Dochody za sprzedane towary wyniosły rb. 250 kop. 38; wydatki zaś rb. 301 kop. 32. Towarzystwo przeciwbrazcze dołożyło do tej sekcji w kwietniu rb. 157 kop. 89. Ilość wydanych wsparć stanowiła 73, mianowicie: 58 wsparć w rozmiarze do 50 kop; 14 w rozmiarze do 1 rubla; 1 w rozmiarze 2 rubli. W ciągu kwietnia wpływało z ofiar gotowizny rb. 203 kop. 01.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

W sobotę o godzinie 8½ wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Trepki odbyło się posiedzenie miesięczne. Po przeczytaniu protokołu z posiedzeń zarządu przystąpiono do balotowania nowych członków, z których przyjęto 5 rzeczywistych i jednego protektora.

W ostatnich czasach wielu majstrów fabrycznych, z przyczyn od nich niezależnych, siłą wypadków znajduje się bez pracy; obciąża to znacznie kasę wsparć i ujemnie wpływa na płacenie składek członkowskich. W sprawie tej, bardzo ważnej dla Stowarzyszenia, wywiązała się żywa dyskusja. Główny nacisk zrobiono na biuro pośrednictwa pracy, gdyż, zdaniem mówców, od sprawności tego wydziału zależy ulżenie niedoli wielu członków. Powzięto uchwałę, ażeby oprócz czterech członków, zajmujących się pośrednictwem pracy, w każdej fabryce znajdował się członek informator o wakującej posadzie majstra. W wielu wypadkach stwierdzono, że brak spójni pomiędzy fabrykantami a biurem pośrednictwa pracy często powodował, iż posady majstrów fabrycznych zajmowali ludzie nieodpowiedni na to stanowisko, ze szkodą dla fabrykanta, robotnika, producy i korporacji Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

Dziś, kiedy praca znacznie podrożała, kiedy każdy moment stracony wskutek wstrzymania maszyny, pociąga znaczne koszty, fabrykant zrozumiał, że dobry majster, chociaż droższy, większe przynosi korzyści, niż majster tani.

O ile biuro pośrednictwa pracy przy Stowarzyszeniu rozwinię energiczną działalność, Stowarzyszenie, jako pośrednik, w krótkim czasie pozyska uznanie nawet w tych sferach fabrykantów, którzy dotychczas zabiegi czynione przez biuro pośrednictwa pracy traktują z uprzedzeniem. Włożono obowiązek na zarząd, aby energicznie zabrał się do wykonania powyższej wymienionej uchwały, ażeby rozesłał okólniki po fabrykach z zawiadomieniem o istnieniu biura pośrednictwa pracy, ażeby okólniki były rozesyłane nie tylko do fabrykantów, ale i dyrektorów fabryk, oraz nadmajstrów, gdyż przy pomocy tych ostatnich łatwiej można uzyskać nie jedną posadę dla majstrów.

W dyskusji nad temi sprawami dały się słyszeć wieści, że robotnik, zmęczony ciągłymi niesnaskami, powoli otrząsa się z ucisków i wpływów osób, które doprowadzają go nad przepaść niedostatku. Otrzeźwienie takie zauważono już w wielu fabrykach; jest nadzieja, że sprawa rozmyślnych bezroboci, wywoływanych nie w celu polepszenia doli robotnika, będzie należeć do przeszłości.

W dyskusji wyraźnie zaznaczono, że majstrowie zmienili taktykę, kontrolują się wzajemnie i wysuwają moralność działalności na pierwszy plan.

Najwyższy czas na to!

Po długich wyczerpujących dyskusjach o powyższych sprawach, zwrócono się do innego przedmiotu, a mianowicie, że oprócz pracy jest potrzebna i rozrywka. W ostatnich czasach zapisało się do Stowarzyszenia wielu nowych członków, którzy zostali przyjęci, a nie mieli możności poznania się z życiem korporacji i jej członkami, to też dnia 12 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się wieczornica z udziałem pań. Specjalnie wybrany komitet zajął się tą sprawą, opracował bardzo staranny program, który chowa w tajemnicy, aby tem większą niespodzianką zrobić osobom przybyłym na to pierwsze towarzyskie zebranie w r. b. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

O praktykę letnią. Zarządy tutejszych kolei otrzymały telegraficzne zawiadomienie, że w uzupełnieniu rozporządzenia ministra komunikacji

z dnia 28 kwietnia, na praktykę podczas wakacji mogą być przyjmowani tylko ci studenci moskiewskiego instytutu inżynierskiego, którzy przedstawią dowody, że w roku bieżącym przeszli na wyższy kurs.

Narady fabrykantów. Wczoraj o godz. 5 ej po południu w sali Grand Hotelu odbyło się zebranie fabrykantów, wyrabiających towary wełniane na obcych warsztatach ręcznych. Zgromadziło się 90 osób. Na przewodniczącego powołano p. Lichtensteina.

Przedewszystkiem rozważano opracowane przez poszczególne grupy stawki maksymalne płacy zarobkowej, jakie stosowane być mają przy wynagrodzeniu tkaczy ręcznej. Normy tych stawek przyjęto i postanowiono od nich nie odstępować. Postanowienie to zostało zakomunikowane wszystkim tkaczom ręcznym, którzy zawiesili pracę, domagając się podniesienia płacy zarobkowej w stosunku 50 do 60% więcej. Termin prekluzyjny tkaczom uchwalono dać do soboty włącznie, poczem dać mają odpowiedzieć. O ile tkacze ręczni zgodzą się na proponowaną normę pracy, składy zostaną otwarte, a interesa powrócą do stanu normalnego, w przeciwnym razie fabrykanci i właściciele składów postanowili zawiesić fabrykację.

Następnie obradowano nad projektem przystąpienia do Związku fabrykantów. Uchwalono na razie nie przyłączać się, lecz podjąć starania o utworzenie Związku samodzielnego. W tym celu z każdej z poszczególnych sekcji branży fabrykantów wybrano po 4 osoby, które weszły w skład komisji, mającej opracować projekt przyszłego Związku.

W przyszłym tygodniu zwołane będzie specjalne zebranie.

Z Kasy pogrzebowej pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. Wczoraj o godzinie 4 ej po południu w lokalu „Liry“ odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków Kasy pogrzebowej pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. Na przewodniczącego wybrano p. Boguckiego, który na asesorów zaprosił pp. Majerowicza i Jundkowskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodniczący zawiadomił zebranych o śmierci członka zarządu s. p. Ceysingera i prosił o uczczenie jego pamięci przez powstanie. W miejsce zmarłego s. p. Ceysingera wybrany został p. Władysław Urbanowski. Sprawozdanie z działalności kasy przeczytano i bez zmian zatwierdzono. Dowiadujemy się ze sprawozdania, że w roku sprawozdawczym Kasa liczyła 152 członków.

Z III Kasy pogrzebowej. Zwołane na wczoraj w drugim terminie ogólne zebranie członków III Kasy pogrzebowej nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków.

Ze Zgromadzenia krawców. W środę dnia 9 b. m., w lokalu „Liry“, Nawrot 38, o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie majstrów i czeladników krawieckich, w celu porozumienia się w sprawie zakończenia bezrobocia. Jednocześnie mają być dokonane wybory starszego majstra, wskutek zrzeczenia się z tego urzędu przez p. Przygodzkiego.

Z gospód czeladniczych. Wczoraj w godzinach popołudniowych w gospodach czeladników powróżniczych, rzemieślniczych, kowalskich, ślusarskich i szewskich, odbyły się posiedzenia miesięczne, na których załatwiono sprawy bieżące, jako to: przyjmowanie składek członkowskich i udzielano wsparcia chorym lub znajdującym się bez zajęcia.

Z komitetu giełdowego. Po rozpatrzeniu nadanego do opinii przez ministeryum handlu projektu, dotyczącego zaprowadzenia izb handlowo-przemysłowych oraz centralnej reprezentacji przemysłu i handlu, łódzki komitet giełdowy wysłał w ubiegłą sobotę depeszę do ministeryum, w której oświadczył się za koniecznością wprowadzenia wzmiankowanych instytucji.

Ogólne osłabienia. W ciągu dwóch dni ubiegłych następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Nawrot nr. 52 Antonina Plichta, lat 20, pozostająca bez zajęcia; na Rynku Geyera Kacper Sobiepan, lat 60, mieszkaniec Pabianic; na ul. Nawrot róg Piotrkowskiej kobieta, lat około 30, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Kościelnej nr. 5 Agnieszka Dębicka, lat 25, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Zachodniej nr. 31 Mosiek Bleiwas, lat 60, pozostający bez zajęcia, mieszkający przy dzieciach. We

wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Bójki i napady. Na ul. Krótkiej nr. 13 Adolf Fut, robotnik fabryczny, lat 40, został napadnięty przez swego znajomego, który tępem narzędziem zadał mu ranę w głowę; na ul. Staro Zarzewskiej nr. 24, powracający wczoraj wieczorem do domu Feliks Lewandowski, robotnik fabryczny, lat 19, został napadnięty przez kilku wyrostków, którzy nożem zadali mu ranę w bok.

Zburzenie domu rozpusty. O godz. 9 ej rano gromada wyrostków, złożonych prawie z samych żydów, wtargnęła do domu rozpusty, położonego na parterze domu № 31 przy ulicy Wschodniej. Kobiety tam będące w bieliźnie poczęły uciekać, przyczem zostały cbite. Meble połamane, pościel rozpruto, pierze wysypano, przyczem i dwóch z uczestników pogromu Pinkus Zataras, lat 15, robotnik fabryczny, mieszkający na ul. Zgierskiej i Mosiek Cale, piekarz, lat 14, mieszkający na ulicy Spacerowej na Bałutach, tępami narzędziami w głowę poranieni zostali. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

Pożar. W sobotę, o godz. 4 min. 20 po południu przy ul. Cegielnianej pod nr 75, w fabryce Rozenblata, w szarpaczach zapaliła się wełna, w tym czasie nad wilkiem znajdował się robotnik, Michał Muszyński, który ma poparzoną twarz, ręce i pierś. Muszyńskiemu udzielili doraźnej pomocy lekarze Pogotowia. Nad ugaszeniem ognia i oddział straży ogniowej pracował godzinę czasu. Kiedy podążał przez Nowy Rynek i oddział straży ogniowej ochotniczej, pękła osłona u sikawki, wypadku z ludźmi jednakże nie było.

Kradzież. Wczoraj, około godz. 5 po południu do mieszkania szewca Stochulca, na parterze w oficynie, przy ul. Piotrkowskiej nr. 74, dostało się za pomocą podrobionego klucza dwóch złodziei i po splądrowaniu szafy, wynieśli kilka par obuwia. Złodzieje, po dokonaniu kradzieży, słysząc obte kroki, weszli na I piętro, a po chwili zeszli najspokojniej, otarłszy się o samego właściciela Stochulca, który właśnie powracał do domu, nie domyślając się, że obok przesunęli się złoczyńcy.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Jutro po południu odegrana zostanie „Obrońca Częstochowy” Juliana z Poradowa; wieczorem zaś operetka „Wesoła para”.

Dziś wieczorem operetka „Trzy życzenia”.

Z „Liry”. W zapowiedzianym na wtorek d. 8 b. m. podwieczorku męskim w „Lirze”, udział przyjmują: Stefania Lewandowska (skrzypce), Wanda Karwowska (sopran), Helena Królikowska (mezzo sopran) oraz panowie: Rybicki i Grammens (tenory), Danielak (baryton), Rudnicki (bas) i Doliński (deklamacja) Między innymi wykonany będzie kwartet ze „Straszego dworu” i duet z „Halki” Moniuszki, jako osobliwość wystąpi „młoda Lira”, t. j. kwartet, składający się z najmłodszych członków chóru (pp. Bonn, Doliński, Rudolf i Szymański) Obfity program uzupełni chór męski i poczwórny kwartet.

Po skończonych produkcjach muzycznych rozpocznie się zabawa dla dzieci, pełna przeróżnych niespodzianek.

Będzie to ostatni podwieczorek „Liry” w tym sezonie.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 6-go maja. Wyjście Najwyższe z okazji pierwszego posiedzenia Dumy odbędzie się z niezwykłą uroczystością. Rozkazano Najwyższej uczestniczyć w niem członkom Rodziny Cesarskiej, członkom Dumy, Rady państwa, urzędnikom dworskim, ministrom, członkom senatu, synodu, generalicyi, przedstawicielom administracji miejskiej.

Zamach na generał-gubernatora moskiewskiego.

Moskwa, 6 kwietnia. Około godziny 1-iej po południu pod powóz generał-gubernatora Dubasowa, powracającego z soboru Uspieńskiego, rzucono bombę. Dubasow jechał w otwartym powozie wraz z adjutantem swoim. Bomba rzucona została około podjazdu do domu generał-gubernatorskiego przez nieznanego mężczyznę w mundurze oficerskim i wybuchła ze strasznym hukiem. Okna w domach sąsiednich powylatywały na przestrzeni 500 kroków. Dubasow ranny został w nogę, jadący z nim adjutant za-

bity na miejscu. Zabitych nadto dwóch żołnierzy oraz rannych kilka osób z przechodzącej publiczności. Konie poranione zatrzymane zostały na ul. Wierchnienikolskiej. Powóz, w którym jechał Dubasow, zdruzgotany. Koło przednie oderwane, poduszki spalane. Sprawca zamachu podobno również został zabity.

Moskwa, 6 maja. Człowiek, który dokonał zamachu na Dubasowa, był ubrany w mundur porucznika, szedł piechotą i przed wybuchem kupił gazetę. W kieszeni jego znaleziono 200 rubli. Siła wybuchu oderwała mu czaszkę.

Moskwa, 6 maja. Dziś o godzinie 12 m. 35, generał-gubernator Dubasow z swym adjutantem Kononowiczem powracał z uroczystego nabożeństwa w Kremlu. Dubasow powinien był jechać przez wrota w zaułku Czernyszewskim, po drodze jednak zmienił marszrutę i pojechał na Twerską, poczem skręcił, aby zatrzymać się przed głównym podjazdem.

W tym czasie przechodzący obok pałacu człowiek w uniformie wojskowym marynarki rzucił bombę, która wybuchła w odległości kilku kroków od powozu.

Siła wybuchu sprawę odrzuciła w tył i zabiła go na miejscu. Siedzący po prawej stronie adjutant został śmiertelnie ranny. Dubasow wypadł z powozu i odniósł ranę nogi, oraz oparzenia ciała, o własnych siłach jednak wszedł do pałacu. Woźnica uległ uszkodzeniu czaszki i został odwieziony do szpitala. Miejsce wypadku otoczono wojskiem.

Przypuszczają, że zabójca jest studentem, u którego w tych dniach w mieszkaniu nastąpił tajemniczy wybuch. Sprawę widziano przed kilku dniami w restauracji hotelu Drezdeńskiego, naprzeciw pałacu generał-gubernatora, gdzie spotkał się ze znajomym i czytał gazety zagraniczne.

Dubasowa odwiedzili: metropolita, gubernator, naczelnik miasta i inne osoby urzędujące.

Petersburg, 6 maja. Pomocnik sekretarza stanu Trepow mianowany senatorem.

Petersburg, 6 maja. Prezes ogólnopolskiego zjazdu stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, ks. Dolgorukow wysłał do prezesa ministrów telegram następujący:

„Wszecchrosyjski zjazd stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, na posiedzeniu dnia 4 maja jednogłośnie uchwalił domagać się powrotu prof. Gredeskuła, zesłanego w drodze administracyjnej do gubernii archangielskiej, uważając krok ten za krzywdzący bezprawie”.

Petersburg, 6 go maja. Według informacji „Now. Wrem.”, ministerjum spraw wewnętrznych zarządza czasowo Hurko.

Petersburg, 6 maja. Na trzecim zebraniu włościańskich posłów Dumy obecnych było 70 posłów. Omawiano kwestyę utworzenia specjalnego Koła włościańskiego w Dumie i zaznajomienia się z programami wszystkich stronnictw przez wysłuchanie przedstawicieli ich.

«Riecz» donosi, że minister Durnowo otrzymał przy dymisji 200,000 rb.

Pozwolono obchodzić uroczyste dzień otwarcia Dumy pod warunkiem, że zarządy miejskie przyjmą odpowiedzialność za porządek.

Departament policji rozpatruje pośpiesznie sprawy polityczne. Praca trwa w nocy i ukończoną być ma do 8 maja.

Petersburg, 6 maja. Członek Dumy, włościanin Rabcz, po przybyciu do Petersburga, poddany został rewizji na dworcu kolejowym.

Zamieszkali w Petersburgu polacy urządzają dnia 8 b. m. raut powitalny dla posłów polskich, przybywających nad Nowę.

Według informacji «Słowa», ministrem oświaty zostaje dotychczasowy towarzysz ministra, Izwolskij.

Petersburg, 6 maja. Dyrektor departamentu rolnictwa Szidłowski uwolniony zostaje na własną prośbę.

Petersburg, 6 maja. Otwarto drugi powszechny zjazd partii porządku prawnego. Przewodni-

czącym obrano ks. N. B. Szerbatowa. Uczestniczy około 200 osób. Przewodniczącym dzisiejszego posiedzenia wybrany został profesor We-recha.

Atkarsk, 6 maja. Donoszą o wielkich pożarach: W Krzyszewce spłonęło 150, w Czemiżowce—52 domy z całym inwentarzem i zbożem.

Moskwa, 6 maja. Postanowiono w zasadzie sprawę powstania zbrojnego oddać pod rozstrzygnięcie sądów ogólnych, a nie wojennych.

Mitawa, 6 maja. W Mitawie i Rydze utworzono komitety celem utrzymywania ciągłego stosunku z miejscowymi członkami Dumy, zapatrywania ich w środki materialne oraz otrzymywania od nich wiadomości o biegu spraw.

Ryga, 6 maja. Oddział uzbrojonych rewolucjonistów napadł zeszłej nocy na obozującą opodal Rygi rotę telegraficzną, związał sztyldwacha, zabrał 31 strzelb i zbiegł.

Borysoglebsk, 6 maja. W osadzie podmiejskiej spłonęło 146 zagród włościańskich.

Łomża, 6 maja. Na wyborców wybrano: adwokata przysięgłego Chrystowskiego, lekarza powiatowego Hornsewicza; obydwaj demokraci narodowi.

Ekaterynosław, 6 maja. Grupa młodych ludzi napadła na inkasenta i zabrała mu 9000 rb.

Odesa, 6 maja. Zarządzający komendanturą twierdzy sewastopolskiej, kapitan Olangren, oddany został pod sąd wojenny pod zarzutem niedbalstwa w służbie, którego wynikiem była ucieczka studenta Feldmana, głównego winowajcy w sprawie buntu na «Potiemkinie».

Paryż 6 maja. Badany dzisiaj Sokołow oświadczył, że jest byłym studentem warszawskiego instytutu górniczego (?), że brał udział w ruchu rewolucyjnym w Warszawie i zbiegł do Paryża, gdzie poznał się z Strygą. W chwili wybuchu nie wiedział, że Stryga niesie bombę, oświadczył jednak, że jest anarchista. Prokurator rzeczypospolitej zniósł się z władzami warszawskimi dla ustalenia osobistości Strygi. Śledztwo stwierdziło, że w ostatnich czasach przygotowane były zamachy na życie wysoko postawionych rosyjan mieszkających we Francji.

Malta, 6 maja. Oczekiwany tu każdej chwili okręt transportowy zabierze na pokład batalion, przeznaczony do Aleksandryi.

Saint-Etienne, 6 go maja. Właściciele kopalń węgla postanowili z dniem jutrzejszym zamknąć szyby, o ile robotnicy nie przystąpią do pracy na dawnych warunkach.

DZIENNE.

Ekaterynosław, 7 maja. O godz. 8 wieczorem, w chwili, gdy podjeżdżał do dworca kolejowego, zabity został generał-gubernator Żółtanowski przez sześciu złoczyńców, strzelających salwami z rewolwerów. Zabójcy zbiegli.

Bijsk, 7 maja. Komisya powiatowa unieważniła wybory w dwóch gminach; pozostałe zatwierdziła.

Satmara (Węgry), 8 go maja. W okręgu krasowskim doszło do starcia pomiędzy wyborcami partii narodowo-rumiańskiej, a zwolennikami partii niezależnych, która zwyciężyła przy wyborach. Trzech jest zabitych, kilku rannych.

Durbań, 7 maja. 200 zulusów napadło na oddział wywiadowczy pułkownika Meysella, badającego okolice Newsportu, Illandu i Ukajdly. W potyczce poległo 16 zulusów, kilkunastu rannych. Pułkownik i trzech żołnierzy angielskich ranni.

(Patrz stronę 5-a).

OFIARY.

Na robotników, pozbawionych pracy.

Józef Janiszewski, przez E. D. nielegalnie wzięte i od tegoż odebrane, 15 rb.

Osobiste. W dniu dzisiejszym w kościele św. Krzyża o godz. 11½ przed południem, ks. Szmigielski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Stanisławą Zajączkowską, córką zmarłego we Lwowie Liberata Zajączkowskiego, publicysty i dziennikarza, a p. Wiktoorem Karlińskim.

Zabłąkany. Chłopiec 4-letni zabłąkany, chorowity, zabłąkał się; znajduje się u stróża domu, Widzewska 175.

Towarzystwo higieniczne.

—s—

W piątek o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska 108) odbyło się zebranie Sekcji przeciwalkoholicznej, pod przewodnictwem dr. St. Skalskiego. Zgromadził się dość liczny zastęp słuchaczy.

Na mównicę wszedł dr. A. Wróblewski z Krakowa, w celu wygłoszenia odczytu, zatytułowanego „Alkoholizm a przyszłość narodu“.

Prelegent przedewszystkiem zapoznał słuchaczy, w jaki sposób odbywa się proces przyjmowania przez ludzi pokarmów. Następnie przedstawił zgromadzonym obrazowo zatrważające skutki działania szkodliwego alkoholu na organizm ludzki. Dowodząc, że u alkoholików cały ustroj organizmu nasiąknięty jest alkoholem, dr. Wróblewski zastanawiał się kolejno nad spustoszeniami, jakie spowodzają napoje wyskokowe w ustroju ludzkim.

Popierając faktami i rozlicznymi doświadczeniami uczonych, prelegent dowiódł, że u pijaków wątroba jest stłuszczone, barwa jej zamienia się stopniowo, przybierając kolor żółty. Alkoholicy zapadają na zapalenie wątroby. Dalej od nadużycia alkoholu cierpią wszystkie narządy, jako to: nerki i serce. Nerki stłuszczone, następuje ich degeneracja, ulegają one chronicznemu zapaleniu.

U alkoholików praca serca potęguje się znacznie, serce dezoluje się, przetłuszcza, jest mało sprawne, alkohol bowiem utrudnia obieg krwi. Prelegent wspomniał, że u piwoszków serce bardzo się osłabia i rozrywa — zamienia się ono na tak zwane serce piwne. Prelegent demonstrował przytem okazy w stanie normalnym i patologicznym wszystkich wymienionych narządów.

Z kolei zatrzymał się na działaniu alkoholu na mózg, dowodząc, że wszelkie spirytualne, dostające się przez krew, zalewają mózg, że alkoholik nie może trzeźwo, jasno myśleć. Alkoholicy tracą świadomość przez zatrucie alkoholem.

Od tej strasznej choroby, jaką jest alkoholizm, zdaniem dr. W. należy się ratować, jak od wszelkiego rodzaju chorób.

Prelegent wspomniał, że liczne fakty przekonywają, iż u dzieci, używających alkoholu, następuje osłabienie zdolności i posiadane zdolności dzieci takie tracą w ciągu kilku lat.

Dr. W. przytaczał przykłady walki w tym kierunku na Zachodzie.

Dalej prelegent dowodził, że użycie alkoholu wpływa na osłabienie poczucia moralnego. Alkohol bowiem działa paraliżująco na ośrodki mózgowo hamujące; u alkoholików zmysł moralny zanika, nawet pod wpływem małej ilości alkoholu.

Dla poparcia swoich wywodów prelegent przedstawił zgromadzonym tablice graficzne porównawcze, na których uwidocznione były skutki szkodliwego działania napojów wyskokowych. Z porównawczych danych przekonać się można było, w jakim stopniu osłabia się pamięć oraz zdolność do pracy u osobników, używających alkoholu.

Zapoznał on również z tablicami wykazującymi działanie alkoholu u abstynentów i nieabstynentów na skojarzenie się wyobrażeń.

Prelegent dowodził, że żydzi są wstrzemięźliwi co do używania alkoholu i dlatego posiadają wiele odpornych.

Przytoczywszy jeszcze cały szereg faktów, oczwierciadających zgubne skutki działania alkoholu, jak np. na komórki, z których wyrasta przyszłe pokolenie, dowodząc, że jako odczynnik chemiczny alkohol psuje charakter przyszłych pokoleń, dr. Wróblewski zastanawiał się także nad tem, że alkohol sprzyja rozwijaniu się różnych chorób, jak gruźlica i kiła.

Dowodził on, że zupełna wstrzemięźliwość może wyratować ludzi od pijaństwa.

Przedstawiając tablice śmiertelności alkoholików, wyrażonej w procentach, a dowodzącej, że na 100 pijaków od lat 20 do 30 umiera 61%, od lat 31 do 40 umiera 57% i t. d., dr. Wróblewski twierdził, że tylko racjonalna walka z alkoholizmem może wydać pożądane wyniki.

Powołując się na kraje, jak: Finlandya i Szwecya, gdzie w szkołach elementarnych wprowadzone są metody abstynencji, radził, aby do programu nowych szkół elementarnych polskich u nas, wprowadzić i naukę o szkodliwości al-

koholu. Tym sposobem szkoły wytworzą nowe silne pokolenie.

Dla uplastycznienia swoich wywodów, prelegent przez różnych okazów — przedstawił zebrany, co potrzeba dla podtrzymania życia człowiekowi, a jakie składowe części zawiera w sobie, dajmy na to, chleb i piwo.

Każda z demonstrowanych substancji zawarta była w specjalnym naczyniu szklanym, a więc: woda, białko, ciała mineralne i t. p.

W końcu swego odczytu dr. Wróblewski zachęcał do gorąc go popierania zabiegów sekcji przeciwalkoholicznej, przez zakładanie odpowiednich stowarzyszeń i przez zapisywanie się liczne na członków do istniejącej przy Towarzystwie higienicznym sekcji.

Prelegentowi za wygłoszony odczyt w formie bardzo przystępnej dla ogółu słuchaczy, podziękowano oklaskami.

Po odczycie liczne grono obecnych podpisało deklarację, że, zapisując się na członka sekcji przeciwalkoholicznej, przyrzekają uroczyście i dają na to słowo honoru, że od dnia dzisiejszego przez całe życie wstrzymają się od używania napojów wyskokowych i będą przeciwdziałać używaniu tychże napojów przez innych.

Z powodu spóźnionej pory, zapowiedziane odczyty dr. A. Landau i adw. W. Borowskiego, odłożono do następnego posiedzenia.

Stowarzyszenie pracowników handlowych.

—7—

Zapowiedziane w ubiegłą sobotę, w sali koncertowej, ogólne zebranie Stowarzyszenia pracowników handlowych — miało na celu obradowanie nad dalszemi punktami porządku dziennego, jakie pozostały do rozważenia z poprzedniego zebrania, zawieszono z powodu spóźnionej pory.

Zgromadziło się o godzinie 10-ej wieczorem około 400 członków. Po otwarciu zebrania przez p. H. Krukowskiego, na przewodniczącego jednomyślnie powołano dra Józefa Sachsa.

Zanim przystąpiono do rozważenia wniosków, objętych porządkiem dziennym, przewodniczący przedstawił zgromadzonym protest, opatrzone kilkudziesięciu podpisami w sprawie projektowanego przekształcenia Stowarzyszenia na Związek zawodowy handlowców m. Łodzi.

Po wyjaśnieniu przez jednego z członków prezydium, że wzmiankowany projekt ustawy związku postanowiono przekazać do rozpatrzenia specjalnej komisji, która następnie przedstawi do zatwierdzenia ogólnemu zebraniu, zabrał głos p. Zylber, inicjator protestu, który dowodził, że stosownie do ogólnych przepisów ustawy Stowarzyszenia należał projekt utworzenia Związku złożyć zarządowi na dwa tygodnie, ten zaś po dokładnem rozpatrzeniu powinien być przedstawiony ogólnemu zebraniu, wprowadzając na porządek dzienny.

Tymczasem w formie wniosku nagłego przedstawiono projekt i wobec takiej liczby członków, która nie miała prawa decydować w tak ważnej sprawie, jak przekształcenie Stowarzyszenia. Kwestya to bardzo ważna ze względu na istniejącą tyle lat instytucję, mającą za sobą tradycję i jednoczącą tylu członków, mających jednokrotne prawa. Ażeby tego rodzaju uchwała była ważną, dowodził p. Zylber, konieczną była obecność, jeżeli nie wszystkich, to $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby członków, zapadła więc na poprzedniemu zebraniu uchwałę uważać należy za nieprawomocną.

Do głosu p. Zylbera przyłączył się p. Józef Lewin, którzy trafną argumentacją starał się przekonać zgromadzonych, że w danej chwili projekt przekształcenia Stowarzyszenia na Związek zawodowy nie ma racji bytu.

Przygotowany już z góry na tego rodzaju wywody grona członków p. Heflich, agitator przekształcenia Stowarzyszenia — zbijał zdania poprzednich mówców, dowodząc, że sprawa ta została zasadniczo rozstrzygnięta na poprzedniemu zebraniu ogólnem, że nie należy do niej powracać. P. Szymonowicz postawił wniosek, aby zarządzić głosowanie. P. Rubinstein twierdził, że projekt do niczego nie obowiązuje, że wstrzymać się należy do wydania opinii przez specjalną komisję, która ustawę przedłoży zebraniu ogólnemu. Po zarządzeniu przez przewodniczą-

go głosowania, protest większością głosów został odrzucony.

Następnie poddano pod obrady sprawę szkoły handlowej. Tutaj znów p. Heflich zaznaczył przedewszystkiem, że projektowane zamknięcie istniejącej 4 klasowej szkoły handlowej nastąpić ma w ciągu lat czterech, że młodzież szkolna będzie miała dosyć czasu, aby przenieść się do innych zakładów naukowych.

Opierając się na danych cyfrowych, charakteryzujących stan finansowy szkoły, przekonywał zebranych, że uczelnia ta, pochłaniając znaczne sumy na utrzymanie, daje ciągle deficyty, na pokrycie których nie można spodziewać się żadnych funduszy. Konieczną więc jest rzecz zamknięcie szkoły.

P. Krukowski twierdził, że zwiniecie całkiem szkoły prawdopodobnie nastąpi wcześniej, niż za lat cztery, gdyż nauczyciele i uczniowie, dowiedziawszy się o takim postanowieniu, zaczną sami opuszczać zakład naukowy.

W każdym razie ustanowienie takiego terminu jest konieczne, gdyż zwiniecie szkoły zaraz pociągnęłoby za sobą wydatek co najmniej 25.000 rubli, a Stowarzyszenie nie posiada specjalnych funduszy.

Zabrali jeszcze głos: p. Bojarski, przemawiając za zamknięciem szkoły oraz pp. Folman i Lewin, występujący z opozycją, w której bardzo logicznie uzasadniali potrzebę utrzymania nadal szkoły, choćby przyszło uciec się do ofiarności.

P. Szymonowicz zaproponował, aby wybrano specjalną komisją, która rozważy tę sprawę, zbada dokładnie, jakimi kapitałami rozporządza Stowarzyszenie i wyda opinię, czy szkoła handlowa istnieć może nadal.

Przychylając się do wniosku p. Szymonowicza, zgromadzeni postanowili sprawę tę przekazać specjalnej komisji, która referat swój przedstawi za 4 tygodnie.

Wobec spóźnionej pory (godzina 4 rano) dokonanie wyborów zarządu, komisji rewizyjnej, członka rady opiekuńczej szkoły handlowej i członków sądu honorowego odłożono do przyszłej soboty. Wybory odbędą się w lokalu Stowarzyszenia (Długa № 45), o godz. 4 po południu.

Towarzystwo łódzkiej manufaktury nicianej.

Zarząd akc. Tow. manufaktury zwołuje w dniu 1 czerwca r. b., o godz. 2 po poł. w Petersburgu ogólne zebranie akcyonaryuszów, w celu rozważenia złożonej w zarządzie propozycji ze strony właścicieli większości akcji o przerwanie działalności i likwidacji interesów Tow. z powodu niemożności w teraźniejszym położeniu w Łodzi prowadzenia przedsiębiorstwa fabrycznego. Gdyby w pierwszym terminie zebranie ogólne nie doszło do skutku, odbędzie się ono w dniu 15 czerwca r. b.

Zjazd Kadetów.

Na zjeździe kadetów, otwierając sobotnie posiedzenie, Dolgorukow wyraził przekonanie, że wybrańcy narodu unikną konfliktów, nie uciekając się przecież do kompromisów, że będą energicznie a niezachwianie przeprowadzali nowy ustroj państwa, pracowali nad stworzeniem monarchii konstytucyjnej, parlamentarnej i skuteczną wskazywane reformy demokratyczne.

«Mamy nadzieję — powiedział książę — że rząd nie podejmie nierozsądnej próby pójścia przeciw narodowi, bo taka nierozsądna próba doprowadziłaby do czynów, których wyniki przewidzieć trudno, przyczem odpowiedzialność za morze nieszczęścia spadłaby na głowy ludzi występnie bezrozumnych, którzy nie chcą liczyć się z wolą narodu.»

Raport Milukowa reasumuje cele zjazdu, jak następuje:

1) zapewnienie nietykalności osoby, równouprawnienie i wolność, wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego w przedstawicielstwie narodowym i w samorządzie miejscowym, załatwienie spraw gruntowych, uwzględnienie słusznych żądań narodowościowych;

2) partya nie zatrzymuje się przed zerwa-

niem z rządem, ale powinna postarać się o złożenie odpowiedzialności za starcia na rząd;

3) partya wnosi niezwłocznie do Dumi państwowej odpowiednie projekty praw, naprzód amnestye, zniesienie kary śmierci, ustanowienie komisji parlamentarnej, zbadanie sprzecznych z prawem czynów administracyi w walce z ruchem społecznym.

Różni mówcy żądali włączenia do programu sprawy robotników, zupełnej reformy sądu, reformy samorządu, zmiany personelu administracyjnego, odpowiedzialności ministrów, nowych wyborów i powszechnego prawa głosowania.

Referat Milukowa o taktyce stronnictwa wywołał na zjeździe kadetów wyczerpujące rozprawy, po których Struve zaproponował następującą rezolucję: „Zjazd uważa za konieczne postawić na porządku obrad Dumi sprawę środków zaspokojenia najpilniejszych potrzeb klasy robotniczej. Konieczne jest utworzenie komisji parlamentarnej, celem rozważenia kwestyi robotniczej. Rezolucya ta wywołała znowu rozprawy, które jednak do konkretnych wniosków nie doprowadziły. Bardzo gorąco przyjęto mowę Rodiczewa, zakończoną następującymi słowami:

„Duma rozpędzona być nie może.

Duma dokona swego dzieła!”

Z tajemnic San-Francisco.

Katakлизм, jaki nawiedził San-Francisco, wydobyl na jaw tajemnicę dzielnicy chińskiej, gdzie żyło 25 000 chińczyków, niby psy z pręry w jaskiniach. Ta dzielnica chińska była jednocześnie największą osobliwością i najgorszym gniazdem zarazy na wybrzeżu oceanu Spokojnego. Władze municypalne San-Francisco od wielu już lat usiłowaly to gniazdo zniweczyć, wszelako „Sześć zrzeszonych stowarzyszeń“, chińskich, na wzór gildyi zorganizowany związek kupiecki umiał zawsze tym usiłowaniom zapobiedz, mocą swego wpływu politycznego.

Policya wiedziała, że istnieje podziemna dzielnica chińska, w której dopuszczano się najokropniejszych zbrodni, gdzie znikali ludzie w sposób niewytłomaczony i gdzie kobietyzymane były, jak niewolnice, na usługi nierządu; wiedziała, że w największych sklepach chińskich są drzwi ukryte, prowadzące do tego podziemnego miasta, ale bezpośredniego i pozytywnego materiału dowodowego otrzymać nie było można.

Targ niewolników w Kantonie, w Chinach, dostarcza ciągle świeżego towaru do owej dzielnicy podziemnej. Z parowców, nadpływających ze Wschodu, nieszczęśliwe te ofiary zawożone są prosto do jaskini, z których już nigdy na światło dzienne nie wychodzą. „Tongi“, potężne chińskie stowarzyszenie potajemne, utrzymywało całą armię detektywów, którzy śledzili każdy krok policji i niezwłocznie ze wszystkiego zdawali sprawę. Stowarzyszenie to prowadziło iście terrorystyczną gospodarkę. Każdy chińczyk, który się odważył, dla ochrony życia i mienia, lub też z innych powodów zwrócić do władz „czernych dyabłów“, był skazany. Nóż, kula lub trucizna skrytobójcy dosięgła go gdziekolwiek się udał. „Tongi“ ścięły ofiary swoje na koniec świata.

Ogień odsłonił wreszcie te tajemnice «miasta chińskiego». Lekkie budowle drewniane na powierzchni ziemi strawione zostały przez płomienie i obecnie widać głębokie na 100 stóp katakumbi, z niezliczonymi krętymi uliczkami, sklepami, jaskiniami opiumowemi, domami gry i rozpusty.

Władze San Francisco mają nareszcie przystąpić do zbadania tego odsłoniętego teraz podziemnego miasta i można się spodziewać strasznych odkryć.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 5 maja. Goremykin, według «Now. wrem.», przedstawił wczoraj w Carskim Siole listę nowych ministrów i program działalności prezesa gabinetu. Stanowisko premiera

ministrów przyjął z zastrzeżeniem, że otrzyma zupełną swobodę działania. Warunek przyjęto. Prawie wszyscy kandydaci zgodzili się na objęcie odpowiedzialności; nie dał jedynie stanowczej odpowiedzi kandydat na ministra oświaty i kandydat na ministra spraw zagranicznych.

Nowy gabinet zajmie się przede wszystkim przejrzaniem projektów praw zasadniczych i reformy agrarnej. Ten sam organ, zmieniając wczorajszą swą listę ministrów przyszłego gabinetu, twierdzi, że tekę ministra sprawiedliwości powierzone Chwostowowi, a tekę ministra oświaty Kaufmatowi.

Petersburg, 5 maja. Według powszechnego przekonania w Petersburgu, nowy gabinet będzie reakcyjniejszy od poprzedniego.

Petersburg, 5 maja. Według doniesień gazet petersburskich hr. Solski pozostanie na stanowisku prezesa Rady państwa.

Petersburg, 5 maja. Według doniesień gazet dzisiejszych, porządek otwarcia Dumi ma być następujący:

W dniu 10 maja posłowie zbiorą się w pałacu Taurydzkim, skąd w pojazdach dworskich pojedą do pałacu Zimowego, celem wysłuchania mowy tronowej. Po powrocie do gmachu sejmowego prezes departamentu prawnego Rady państwa, Frisch, ogłosi Dumę otwartą. Tegoż dnia odbędzie się wybór przewodniczącego.

Petersburg, 5 maja. Zatwierdzono etat ochrony Dumi: Wydatki roczne obliczono na 43,000 rb.

Rozpoczęto wydawać członkom Dumi w pałacu Taurydzkim bilety wejścia do Dumi oraz na Najwyższe wyjście w pałacu Zimowym.

Petersburg, 5 go maja. Wybrani do Dumi państwowej:

W Uralsku Borodin, umiarkowany postępowiec; w Kijowie: robotnicy Wyrowoj, Nesterenkow, obywatele ziemscy, polacy, Horwath i Wilezyński, lekarz żyd Frenkel, właściciel: Zubezenko i Filonenko.

Petersburg, 5 maja. Komisya w sprawie rewizji prawodawstwa o robotnikach proponuje, aby przemysłowców zobowiązać do leczenia robotników, aby pozostawić do wyboru sposób leczenia przez zbudowanie szpitalów bez porozumienia się z zarządami miejskimi i ziemskimi, oraz Towarzystwami dobroczynności co do opłaty za leczenie robotników.

Petersburg, 5 maja. «Agencya tel. pet.» dowiaduje się, że Maksymowi Gorkiemu wytoczono nowy proces. Jest on oskarżony o agitację rewolucyjną za granicą.

Petersburg, 5 maja. Petersburgscy robotnicy pozbawieni pracy, wybrali 200 pełnomocników, którzy z pośród siebie wybiorą 12 delegatów, mających przedstawić stosownej komisji Dumi państwowej położenie przymusowo próżnującej ludności robotniczej.

Petersburg, 5 maja. Bank państwa zniżył stopę dyskontową o pół proc.

Kijów, 5 maja. Wyrok kary śmierci na saperów zamieniono dla podoficera Rjabowa i feldfebla Korowina na katogę 12 letnią, a dla Kwaszina na 15-letnią.

Jarosław, 5 maja. W Kałazynie tłum włóścian żądał uwolnienia aresztowanego. Zabito dwóch włóścian, raniono kilku. Mieszkanie sędziego śledczego zburzone.

Odesa, 5 maja. Aresztowano syna dyakona Bassańskiego, jako podejrzanego o zabicie komisarza policji Pogrebnego.

Charków, 5 maja. Realista Skripenko, który zabił komisarza Koltunewskiego, został uwolniony od kary i oddany pod opiekę rodzicom.

Kremieńczug, 5 maja. Daje się odczuwać tłumna emigracya żydów miejscowych do Ameryki i Palestyny (?).

Tyflis, 5 maja. Miejscowy sąd okręgowy miał dziś rozważyć głośną sprawę 12 tu oszustów, zorganizowanych w zbrojną bandę, która od r. 1902 fabrykowała bilety kolejowe i sprzedawała je na większych stacjach kolei zakaukaskich, gdzie za pewną z góry umówioną opłatą kasyerzy stemplowali bilety i zaopatrywali je w stosowną datę. Sprawę odłożono z powodu niestawienia się jednego z podsądnych, którego nie zdołano odszukać.

Piatigorsk, 5 maja. Pozwelono leczyć się w wodach mineralnych kaukaskich żydom, którzy okazał świadectwa lekarskie.

Władystok, 5 maja. Zaległości w przewozie towarów na kolei usuryjskiej wynoszą 15

milionów pudów. Na naradzie kolejarzy i kupców wyjaśniono, że towary mogą być wywiezione w przeciągu pięciu miesięcy pod warunkiem, że nowe ładunki nie będą przyjmowane do wysłania.

Uralsk, 5 maja. Po wyborze Borodina i po jego mowie kozacy poruczyli mu stanowczo, aby przestrzegał interesów Najjaśniejszego Pana i aby silnie stał przy Monarsze

Tyflis, 5 maja. Oddział karny bombardował wsie ormiańskie Takir i Mirikend. Mieszkańcy pierzebli. Uszkodzono 8 domów.

Briańsk, 5 maja. Zrana w czasie przechadzki więźniów, 6 uzbrojonych ludzi wdarło się na dziedziniec więzienia, zranili dozorcę, uwolnili 2 więźniów politycznych i wraz z nimi umknęli.

Stawropol, 5 maja. Dla upamiętnienia dnia otwarcia Dumi państwowej rada miejska postanowiła w dniu tym zamknąć zakłady handlowe i przemysłowe, rozpuścić uczniów szkół miejskich i nazwać jedną z ulic ulicą Dnia 10-go maja.

Helsingfors, 5 maja. Senat odmówił asygnowania sumy, potrzebnej na urządzenie telefonu pomiędzy Helsingforsem a Petersburgiem.

Czyta, 5 maja. Aresztowanie policmajstra oraz kilku kupców znajduje się w związku z organizacją samobrony żydowskiej podczas trwałych dni listopadowych. Dymisjonowano rotmistrza żandarmów, Barabanowa. Dowódca trzeciej baterji, podpułkownik Drużynin, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Rostów (nad Donem), 5 maja. W Nachiczewanu w kamieniołomach robotnicy znaleźli bombę.

Kijów, 5 maja. Na uzupełniających wyborach do Dumi wybrano na posłów: właściciela Tarana (bezpartyjnego), dyrektora Muzeum — Bielaszewskiego i właściciela Grabowskiego (bezpartyjnego). Wszyscy wybrani pomieszczeni byli na liście kandydatów stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego.

Carskie Sioło, 5 maja. Wyszedł pierwszy numer pisma «Carskosielskaja Riecz», które przyjęło barwę stronnictwa «Wolności ludu».

Siedlec, 5 maja. Rozlepiono odezwę generał-gubernatora wojennego, który uprzedza mieszkańców Siedlec, że z powodu ostatnich wypadków (w ciągu kilku dni rzucono dwie bomby), stosowane będą z całą surowością wszystkie wydane na podstawie przepisów o stanie wojennym postanowienia obowiązujące.

Paryż, 5 maja. Śledztwo w sprawie wybuchu bomby w lasku Vincennes wykazało istnienie w Paryżu wielu organizacji anarchistycznych. Sędzia śledczy dokonał rewizji w wielu miejscach, gdzie mieszkał Striga. Wczoraj aresztowano, na rozkaz sędziego, studenta rosyjskiego Bernsteina, lat 26, rodem z Równego oraz studentkę Bertę Feldt, lat 18, rodem z Wilna.

Budapeszt, 5 maja. W rumskim okręgu wyborczym na powracających po wyborach do domu wyborców stronnictwa niezależności napadli mieszkańcy gminy Uliak, należący do stronnictwa narodowego. Wywiązała się walka, podczas której jednego człowieka zabito, a 30 rannych, w tej liczbie wielu ciężko. Wszczęto śledztwo, 20 mieszkańców Uliaku aresztowano.

Londyn, 5 go maja. Agitacya strejkowa zaostrzyła się. Liczba strejkujących dochodzi do 2 000. Starcia pomiędzy strejkującymi a robotnikami, pragnącymi pracować, stają się coraz częstsze. Dokonano wielu aresztowań.

Londyn, 5 maja. Korespondent «Daily Telegraphu» z Tokio donosi, że w marcu miała być wypuszczona druga połowa pożyczki japońskiej, zawartej w listopadzie, ale syndykat bankierów prosił o nowe odroczenie ze względu na niepomysłny stan rynku pieniężnego, z powodu powiększenia budżetu japońskiego skutkiem wykupu kolei japońskich przez skarb i skutkiem emisji pożyczki rosyjskiej.

(Patrz str. 3-a.)

Franciszek Salski. Rok temu, dnia 3 maja podczas strzelaniny na cmentarzu kościoła św. Krzyża został ciężko ranny Franciszek Salski, stolarz. Ojędto mu w następstwie nogę. Ludzie miłosierni zajęli się jego osobą, ze składek dorobiono mu sztuczną nogę, ale do stolarki powrócić nie może. Wobec tego zwraca się za naszym pośrednictwem o jakiegokolwiek zajęcie, a jeżeli ono się nie znalazło — o pomoc. Radby nabyć wózek do wody sądowej i rozpocząć w ten sposób zarobkowanie dla siebie i rodziny. Zwracamy się więc do ludzi dobrej woli o dopomożenie kalece.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej z zaległościami 1905 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 17 przy ulicy Jerozolimskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,800, od której zaległość wynosi rb. 250 k. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

2) Pod № 22 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,400, od której zaległość wynosi rubli 391 kop. 47, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,880; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 14,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

3) pod № 29 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,800, od której zaległość wynosi rb. 421 kop. 06, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,560, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,700, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

4) pod № 34 przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 2,500, od której zaległość wynosi rb. 170 kop. 37 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3,750, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

5) pod № 47nw przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,000, od której zaległość wynosi rb. 367 kop. 10, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

6) pod № 50a przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,900, od której zaległość wynosi rubli 533 k. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,980, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 14,850, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

7) pod № 54d przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 14,400, od której zaległość wynosi rubli 634 kop. 88, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,880; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

8) pod № 70 przy ulicy Franciszkańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 2,600, od której zaległość wynosi rubli 107 kop. 04, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

9) Pod № 75 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,500, od której zaległość wynosi rb. 407 kop. 92, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

10) pod № 84 przy ul. Franciszkańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rubli 596 kop. 71, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

11) pod № 142 przy ulicy Zgierskiej i Drewnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,700, od której zaległość wynosi rb. 252 kop. 15 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 740, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 5,550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

12) pod № 171wa przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 587 kop. 51, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

13) pod № 188aa przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,000, od której zaległość wynosi rb. 277 k. 37 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

14) pod № 188a przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,600 od której zaległość wynosi rb. 245 k. 34, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 720, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 5,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

15) pod № 201a przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 12,200, od której zaległość wynosi rb. 648 kop. 26, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,440, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

16) pod № 206 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,200 od której zaległość wynosi rb. 155 kop. 28, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 640, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 4,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

17) pod № 220 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,000, od której zaległość wynosi rb. 153 kop. 25, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 4,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

18) Pod № 231 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,100, od której zaległość wynosi rb. 419 kop. 21, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,620, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,150; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

Łódź, dnia (14) 27 kwietnia 1906 roku.

19) pod № 265a przy ulicy Zielonej i Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,500, od której zaległość wynosi rb. 1,137 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 24,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

20) pod № 270bba przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,700, od której zaległość wynosi rubli 138 kop. 73, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 740, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 5,550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

21) Pod № 272e przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,500, od której zaległość wynosi rubli 659 kop. 85, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 24,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

22) pod № 276 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,500, od której zaległość wynosi rb. 1,495 kop. 01, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,100, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,750. termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

23) Pod № 285g przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,800, od której zaległość wynosi rb. 338 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,360, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 10,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

24) pod № 320r przy ulicy Konstanyńowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 537 kop. 64, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

25) Pod № 320bb przy ulicy Konstanyńowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 533 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

26) pod № 320III przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rubli 613 kop. 26, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

27) pod № 355 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rb. 519 kop. 54 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 55,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

28) Pod № 404a przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rubli 596 kop. 67, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dnia 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

29) pod № 430 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 459 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

30) pod № 432 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,200, od której zaległość wynosi rb. 658 kop. 07, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,840, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

31) Pod № 514d przy ulicy Pasaż Meyera, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,500, od której zaległość wynosi rubli 1,280 kop. 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,700, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Walerynem Ryfińskim.

32) pod № 551h przy ulicy Ewangelickiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,100, od której zaległość wynosi rubli 1,221 kop. 72, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,820, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,150; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

33) pod № 698 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 29,900, od której zaległość wynosi rubli 2,010 kop. 67, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,980; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 44,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

34) pod № 712e przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,100, od której zaległość wynosi rubli 176 kop. 74, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 620; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 4,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

35) pod № 712i przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 22,000, od której zaległość wynosi rubli 1,345 k. 37, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 33,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

36) Pod № 765a przy ulicy Promenada, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 603 kop. 29, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

37) Pod № 787d przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 6,600, od której zaległość wynosi rubli 388 kop. 97 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,320, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8—9 rano i od 4—8 1/2 w wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2 do 1 popołudniu 507—d—987

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na ulicę **WSCHODNIA** № 69 róg Dzielnej i przyjmuje z chorobami **gardła, krtań, nosa i uszu**, od 9 do 11-ej przed południem i od 4—7 popołudniu 206-60-35

SZKOŁA HANDLOWA

Kupiectwa Łódzkiego

Podaje do powszechnej wiadomości, że zapisy do egzaminów wstępnych od kandydatów do klas wstępnych i pierwszych trzech będą przyjmowane w kancelaryi Szkoły do dnia 25 maja włącznie. Same zaś egzaminy wstępne odbędą się w końcu maja i początkach czerwca r. b.

Eksterni mogą zdawać całkowite egzaminy przejściowe, przyczem, o ile do szkoły uczęszczać nie będą, winni wnieść wraz z podaniem opłatę w kwocie **pięciu** za egzamin do klas niższych, do 3 włącznie i **rub. dziesięciu** za egzamin do klas wyższych. 671-3

CZARNIECKA GÓRA

3 wiorsty od stacji Nieklan kolei lwang. Dąbrow.

Uzdrowisko leśno górskie i wodolecznicze, położone w górach S-to Krzyskich nad rzeką Czarną wśród przepysznych lasów iglastych.

Zakład otwarty od 1 czerwca.

Nowozbudowany internat i hydropatya według współczesnych wymagań wygody i higieny: Hydropatya, kąpiele słoneczne, powietrzne, elektryczne, solankowe, iglicowe i ręczne; masaż elektryzacja, kuracja kefirowa i t. p. Kierownikiem zakładu jest **Dr. W. Miklaszewski z Warszawy**. W zakładzie fortepian, czytelnia, pisma codzienne i peryodyczne, gimnastyka, krikiet, kręgielnia, łódka na jeziorze i t. p. Choroby umysłowe i z daleko posuniętą gruźlicą zakład nie przyjmuje. Całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem w internacie, kuracją hydropatyczną i opieką lekarską. W czerwcu i wrześniu od 2 rb. 6 kop. do 3 rb. 50 kop. dziennie od osoby.

W lipcu i sierpniu od 2 rb. 80 kop. do 3 rb. 70 kop. W willach przy zakładzie letnie mieszkania z kuchnią, wazodą, meblami piwnicą i drzwaką od 80 rb. za całe lato. Informacji udziela w Warszawie **Dr. W. Miklaszewski** Hoza 26, do 31 maja oraz zarząd zakładu (adres: Czarniecka Góra przez Nieklan, stacja kolei lwangradzko-Dąbrowskiej). 653-3-1

Helenów.

Jutro, we wtorek 8 maja

Koncert poranny

Początek o godz. 6-ej rano. Wejście 15 kop. i 5 kop.

Poobiedni koncert

o godzinie 4-ej. Wejście 25 k. i 10 kop.

ŹRÓDŁEM SIŁY

dla wszystkich osłabionych,

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energii skutkiem przepracowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest Sanatogen Bauera, zaszczycony świadectwami przeszło 3000 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych.

Prawdziwy tylko Bauera i S-ki w opakowaniu rosyjskiem. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Broszury na żądanie wysyła bezpłatnie S. Karczewski, ul. Nowo-Senatorska No. 4, w Warszawie.

Licytacja

w Lombardzie A. Szymkiewicza.

Niniejszem zawiadamia, że w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 44 odbywać się będzie (2) 15 maja od godz. 10-ej rano, licytacja niewykupionych i nieprolongowanych fantów, przyczem fany wartości większej niż 100 rb. są oznaczone Nr. Nr. 361, 375, 520, 530, 581, 1114, 2288, 2348, 2751, 3196, 3558, 5386, 5552, 6001, 6002, 6169, 6426, 6859, 7291, 7311, 7986, 8 10, 8338, 8523, 8811, 8831; niżej stu numeru są wywieszane w kasie lombardu.

Zgłaszania się o prolongatę w dniu licytacji nie będą przyjmowane. 623-5-4

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6. c-7

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—8.

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6 637-r-6

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz. panie od 5—6 p.p. 1956b

Dr. Wincenty Gajewicz

powrócił i mieszka przy ulicy Zachodniej № 27. Choroby wewnętrzne i dziecinne. 517r-12

Powrócił 469 r-17

Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. Sklep rzeźniczy dobrze prosperujący od 1-go lipca lub zaraz do wynajęcia z całym urządzeniem lub bez takowego. Wiadomość ul. Andrzeja Nr. 58, u gospodarza domu. 1057-3-2

Biuro Arlet, Łódź, Piotrkowska 92, poleca: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony, francuzki, niemi na stałe i na kondycje letnie. 1047-4-3

Biuro Arlet, Łódź, Piotrkowska nr. 92, poleca wykształconą francuzkę z doskonałym niemieckim i angielskim. 1094-3-1

Do solidnego interesu potrzeba pożyczki 1000 2000 rb., procent dobry, gwarancja pewna. Oferty przyjmuje adm. „Rozwoju“ dla № 17. 1075-3-2

Do sprzedania dwa bilardy piramidowe i 1 kręglowy. Cukiernia Oskara Guhla, Piotrkowska 17 1030-3-2

Kantor sług Arlet, Piotrkowska 92, poleca zdolne kucharki, wielki wybór służby domowej. 1058-3-3

Letnie mieszkania w Koluszkach tanio. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 1093-3-1

Maszyna Singera prawie nowa, pierścieniowa i maszyna za 18 rubli. Dzielna nr. 28, m. 16. 1082-4-2

Mebel używane w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska nr. 26, „Nowa Konkurencja“. 1039-3-3

Nauczyciel matematyk, posiadający doskonale język rosyjski, poszukuje lekcji, przyspasabia na świadectwa, może na wyjazd. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“ sub „Matematyk“. 1081-3-2

Obiady domowe prywatne. Zawadzka nr. 18, m. 4 1059-3sw-3

Pokoje umeblowane z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 1043-6-4

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i uczenie. Piotrkowska nr. 157, mieszkania 10. 1095-2c-1

Potrzebna wykończarka ponczoch. Władzewska nr. 160—16. 1042-3-3

Pariski krój, szybkie wykończanie poleca pracownia „Jadwigi“, potrzebne uczenie: nauka kroju sposobem łatwym: ceny niskie. Władzewska nr. 127, m. 18 (lewa oficyna). Maszyna ręczna „Singer“ do sprzedania tanio. 1083-3-2

Potrzebne są prasowaczki na nową bieleznię. Główna 9. 1103-3-1

Potrzebna zdolna panna do szycia na stałe. Mikołajewska 40, sklep. 1100-1

Potrzebna jest zaraz podręczna i uczeniowa. Piotrkowska 121, lewa oficyna, parter. 1104-1

Potrzebny wspólnik do interesu handlowego z kapitałem od 400 do 600 rub. Może być kobieta krawcowa i być czynną w interesie. Oferty w adm. „Rozwoju“ dla D. M. 1089-2-2

Poszukuję 3000 rb. na 7% na majątek hipoteczny w Zglerzu. Wiadomość: (Bałuty) ul. Dworska nr. 33, Rokoszewski. 1078-2-2

Potrzebne zdolne panny do szycia, na dobrych warunkach. Magazyn ubiorów dziecięcych, Piotrkowska 89 1067-3-3

Potrzebna bona polka, krawiecznica i świadectwa wymagane. Biuro Kościuszkowskiej, Piotrkowska 90. 1068-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Władzewska 139. 1009-6wec3

Sprzedaje się z powodu wyjazdu garnitur mebli, obity granitem (imitacja skóry). Pańska 77 m. 7. 1105-1

Służbę: gospodynie, bufetowa, kucharki, lokajów, szwajcarów, pokojówki z doświadczeniem poleca kantor służby, Piotrkowska 88. 1069-3-3

Weźmiemy dziewczynkę, mniej więcej 5 lat na własność. Wiadomość Mikołajewska 20, u stróża. 1086-2-2

W sobotę 5 maja, podczas przejazdu ulicą Nowomiejską, zgubiono letnie paito, w którym był paszport, wydany przez wójta gminy Tum, na imię Szymona Rosiaka. Łaskawego znalazcę uprasza się o nadesłanie takowego na ulicę Piotrkowską 29, do R. Rosiaka. Upraszam o litość, gdyż od pół roku jestem bez pracy, a obarczony liczną rodziną. 1097-3-1

Za 35 rubli sprzedam rower w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość ul. Mikołajewska 29, m. 15. 1098-1

Zaginiony paszport na imię Józefa Szadkowskiego, wydany z gminy Chardupia Mała, pow. sieradzkiego. 1096-3-1

Zaginiony chłopiec 3-tni na imię Stasio, włosy ciemno blond, ubrany biednie w czarne ubranko. Kto by wiedział o nim proszę zawiadomić rodziców na ul. Składowej 21 m. 4, do stróża. 1101-1

Zaginiony paszport i książeczka legitymacyjna na imię Aleksandra Zieleniewicza, wydana z Koła. 1099-3-1

Zgubiono tękę skórzaną z papierami. Proszę odnieść za nagrodą rub. 3 do adm. „Rozwoju“ lub „Kuryera Łódzkiego“. 1085-3-2

Zaginiony pies pudel, maści białej, mały, pod oczami pobrudzony, pysk wydłużony, ma kołce uszów bardzo mało żółte. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem na ul. Zakątną nr. 62, do piwiarni. 1084-3-2

Zaginiony paszport na imię Jana Blesńskiego, wydany z gminy Bruss. 1087-3-2

Zaginiony paszport na imię Sury Grabowskiej, wydany z gminy Kłubka. 09-3-2

Zaginiony paszport na imię Wiktora Knašta, wydany z powiatu Konina. 1077-3-2

Zdolne krawcowe do dziecięcych ubrań potrzebne. Piotrkowska 207, w sklepie. 1062-3-3

Zaginiony paszport na imię Ludwika Ciebledy, wydany z gminy Buczek. 1065-3-3

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, wodociągiem, zlewem i z ogródkiem w czystym i spokojnym domu. Wysoka 28, m. 3. 1049-3sw-3

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna dnia (28 kwietnia) 11 maja 1906 roku o godzinie 10 rano na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej ustawy Rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesiącu marcu 1906 roku za frachtami: Sosnowice Niwka 37523 węgiel kamienny, T-wo Kopalni i Zakładów Hutniczych; Sosnowice Niwka 37545 węgiel kamienny, T-wo kopalni i Zakład. Hut., dla Werdigera; Saturn Pogoń 79258 węgiel kamienny, kopalnia „Saturn“; Będzin 15070 węgiel pospółka, Administracja dóbr i fabr. w Grodzcu, dla S. Apata; Homel 68698 miód surowy, Rabinowicz; Chorobicy L. R. 3108 miód, Pierepletni 105798 z 1904 r. towary lokciowe; Pietuchowo 1429 z 1905 r. chustka i 13 1/2 arszyna caju.

Uwaga. W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia (1) 14 maja 1906 r. o godz. 10 rano. 672-1

Lucien Brylanty.

Ważny komunikat!

W krajach, gdzie są znane nasze cudowne Lucien-Brylanty, nie potrzebne nam obwieszczenia, gdyż znane są wszystkim **Brylanty Lucien**, zastępujące prawdziwe i półprawdziwe kamienie **oryginalnych brylantów**; znawcy nawet nie mogą odróżnić brylantów Lucien od prawdziwych.

Mieliśmy dwojaki cel w otwarciu filii naszego interesu w Cesarstwie Rosyjskiem:

- 1) Zadośćuczynić żądaniom licznych naszych klientów, w liczbie których liczymy wiele osób z najwyższej arystokracji, którzy byli zmuszeni dotychczas czynić zakupy u nas.
- 2) Najważniejszym jest dla nas i na to kładziemy największy nacisk, aby zdyskredytować i wypłenić wszystkich „Szwindlarzy brylantów”, którzy odwiedzali te miasta, gdzie nasze towary nie były jeszcze znane szerszej publiczności. Fałszerze ci wtykali publiczności towary bez wartości.

The Lucien American Diamond Palace

poczynił już odpowiednie poszukiwania i z zadowoleniem zaznacza, że kilka osób z tej branży siedzi już w więzieniu, a inni są blisko tego.



Aby każdy miał możliwość przekonać się o wyższości brylantów Lucien, postanowiliśmy

50,000

Lucien brylantów

sprzedać w trwałych artystycznych oprawach, jako: pierścionki, broszki, szpilki, spinki, grzebienie, bransoletki i t. p. po cenie kosztu.

5 rubli sztuka.

5 rubli sztuka.

Najprzejmiej zapraszamy wszystkich mieszkańców m. Łodzi o odwiedzenie naszego składu cudnych **Lucien brylantów**, które nawet wprowadzają w błąd znawców.

Możecie nie kupować. Naszym celem nie jest zarobek!

Naszem jedynym życzeniem, abyście zwiedzili nasz skład

Lucien American Diamond Palace

Piotrkowska 37,

Łódź

Piotrkowska 37.

665-1